

# Stefan Moysa

---

"Gott kommt und der Mensch wird frei : Reden und Thesen", Jürgen Moltmann, München 1975 :  
[recenzja]

---

Collectanea Theologica 46/2, 236-237

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

polityczną. Wprawdzie Moltmann o wiele częściej niż Metz powraca do Piśma św. i tradycji chrześcijańskiej, niemniej wprowadza pojęcie politycznej hermeneutyki ewangelii czyli interpretacji Ewangelii ze względu na jej społeczne konsekwencje. Dla Moltmanna jeszcze bardziej charakterystyczne niż dla Metza jest przeniknięcie całej teologii nadzieją chrześcijańską i związek tej nadziei z budowaniem ludzkiego świata.

Z kolei Pannenberg konstruuje swoje poglądy na idei nadchodzącego Królestwa Bożego. Ma ono nadejść, ale równocześnie jest już obecne i ta obecność ma konsekwencje społeczne. Kościół realizujący Królestwo Boże winien szczególnie bronić miłości i jedności społeczeństwa jako podstawowych wartości społecznych świadczących o jego nadejściu.

Teologia rewolucji wreszcie rodzi się w krajach, gdzie na skutek niesprawiedliwych warunków społecznych jedynymi pytaniami, jakie są w obecnym stadium możliwe, pozostają pytania o zmianę struktur i poprawę warunków bytu. Teologia rewolucji nie kryje się z tym, że ideologizuje chrześcijaństwo, to znaczy wprzęga je w służbę pewnych ideałów politycznych. Głównym pytaniem, które stawia teologia rewolucji, jest uzasadnienie użycia siły w razie, gdy na innych drogach nie można osiągnąć celów politycznych. Takie uprawnienie może zająć zwłaszcza tam, gdzie istnieje tak zwana sytuacja ustabilizowanej przemocy, gdy zło społeczne wbudowane jest w trwałe struktury, których na innej drodze nie można zmienić.

Autor nie ukrywa swojej sympatii dla wszystkich kierunków teologii politycznej, chociaż zdaje sobie sprawę, że posiada ona jeszcze wiele braków. Proponuje ich przewyciężenie na drodze korelacji, to znaczy analizy pytań stawianych przez świat współczesny i chrześcijańskich odpowiedzi na nie.

Teologia polityczna, jak wiadomo, była okazją do wielu krytyk, wobec których autor nie zajmuje zasadniczo stanowiska, zresztą nie byłoby to możliwe w ramach tak krótkiego wprowadzenia. Krytyka ta da zresztą na pewno jeszcze wiele okazji do pogłębienia zagadnień związanych z teologią polityczną, które są bardzo żywotne. Przez swoją doskonałą syntezę Ganoczy przyczyni się na pewno do posunięcia naprzód tej dyskusji.

*ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa*

Jürgen MOLTSMANN, *Gott kommt und der Mensch wird frei. Reden und Thesen*, München 1975, Chr. Kaiser Verlag, s. 63.

Trzy konferencje składają się na tę małą książkę. Dotyczą one przyjscia Boga i wolności człowieka, zadań Kościoła w przyszłości i problemu ludzi fizycznie upośledzonych we współczesnym społeczeństwie. Ostatnia z tych konferencji mówi przede wszystkim o sytuacji w Republice Federalnej Niemiec, dwie pierwsze mają bardziej ogólne i teologiczne znaczenie, choć wygłoszone są dla szerszego grona słuchaczy.

Moltmann stwierdza, że rozlega się dziś wszędzie wielkie wołanie o wyzwolenie z różnych form ucisku, przede wszystkim społecznego i ekonomicznego. Tymczasem posłannictwo Ewangelii jest właśnie posłannictwem integralnego wyzwolenia człowieka, jest dobrą nowiną i nieustannym świętem. Jest wyzwoleniem zwłaszcza dla ubogich, upośledzonych, pokrzywdzonych. Dlatego gdziekolwiek pomaga się zdrowiu, pociesza się smutnych, otwiera się serce, tam zbliża się wyzwolenie człowieka. W tym świetle należy oceniać wysiłki misyjne, a przede wszystkim odwieczny problem ewangelizacji świata i humanizacji stosunków ludzkich. Nie może być sprzeczności między ewangelizacją a szerzeniem sprawiedliwości, gdyż przemiana serca bez zmiany warunków, w których człowiek żyje jest prostym złudzeniem. Z drugiej strony prze-

miana warunków bez wewnętrznego wyzwolenia człowieka zawiera w sobie fałszywe założenie, że człowiek jest tylko wynikiem stosunków społecznych.

Podobne myśli powtarzają się w drugiej konferencji. Autor podkreśla, że jeżeli Kościół ma być sobą, powinien słuchać tylko Jezusa Chrystusa i nikogo więcej. Jezus Chrystus przyniósł ludziom wolność, a Kościół naśladować Go powinien przynosić wyzwolenie od służby bożkom oraz równocześnie od ucisku i nieludzkiego życia. Jeżeli Kościół będzie bardziej świadomie politycznie zaangażowany dla wyzwolenia człowieka, odkryje również sens służby Bożej jako święta wolności. Jednakże tylko Kościół zjednoczony może naprawdę przynieść świadectwo o tym, że Bóg jest Bogiem wolności i tylko taki Kościół może pomóc do wyzwoleniu społeczeństw.

W tych konferencjach Moltmann ukazuje się raz jeszcze jako teolog prawdziwie zaangażowany, który pozostając wierny przekazowi ewangelicznemu dąży do tego, aby stale go aktualizować i ukazać, że jest on wyzwoleniem także dla dzisiejszego człowieka.

*ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa*

Jacob KREMER, Otto SEMMELROTH, Josef SUDBRACK, *Neues und Altes. Zur Orientierung in der augenblicklichen Situation der Kirche*, Freiburg—Basel—Wien 1974, Verlag Herder, s. 92.

Różne doktrynalne i praktyczne napięcia nie należą dziś do rzadkości w Kościele. Wywołane są nieraz daleko posuniętą polaryzacją stanowisk i głoszeniem twierdzeń, które na pozór czy nawet w rzeczywistości, przeciwstawiają się sobie. Zgromadzone tu przyczynki, choć dotyczące różnych zagadnień mają dopomóc do dialogu i porozumienia między tymi skrajnymi postawami.

W pierwszym rzędzie wiedeński profesor Nowego Testamentu, Jacob Kremer, stara się odnaleźć znaczenie logionu zawartego w ewangelii św. Mateusza (13, 53): „Dlatego każdy uczyony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare”. Dla chrześcijan współczesnych św. Mateusza wi ten logion oznaczał przyjęcie Chrystusowej Ewangelii w środowisku Starego Testamentu, którego się wcale nie wyrzekali, gdyż i Chrystus się go nie wyrzekł. Chrześcijanom współczesnym natomiast mówi on przede wszystkim o obowiązku przyjęcia i ukazania Ewangelii, która stale stwarza coś nowego i stawia przed nowymi zadaniami. Ta nowość jest jednak związana nieodłącznie z objawieniem historycznym dokonany w Chrystusie, które pozostaje normą dla głoszenia Ewangelii dzisiaj.

W dalszym ciągu Otto Semmelroth zastanawia się nad koniecznością i granicami pluralizmu w teologii. Jego tok rozumowania opiera się na twierdzeniu, że istnieje jedno wyznanie wiary, ale wiele możliwości jego interpretacji. Wobec różnej postawy, pochodzenia i kulturowego uwarunkowania teologów, pluralizm teologiczny jest koniecznością. Jest on również pożądany, gdyż różne podejścia mogą ułatwić dążenie do tej samej prawdy. Jednakże równocześnie pluralizm przestaje być uprawniony i staje się anarchią, jeżeli wykracza poza jedność nakreśloną przez wyznanie wiary.

Wreszcie Josef Sudbrack przedstawia, jak interpretowane były słowa „Nie sądzcie...” począwszy od ojców pustyni aż do św. Ignacego Loyoli. Te interpretacje pozostają nadal aktualne. Władza sądenia i ekskomunikowania musi istnieć w Kościele, ale jest kompetencją Kościoła jako takiego, nie zaś poszczególnych jednostek działających na własną rękę.

Wszystkie trzy studia są pogłębione, umiarkowane, przedstawiają zagadnienie w wielu aspektach. Ich zastosowanie w praktycznym życiu Kościoła przyczyniłoby się na pewno do rozładowania istniejących w nim napięć.

*ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa*